Jak Bikont Szczerka adaptował

"Siódemka" to smutno-śmieszna opowieść o drodze przez Polskę. Paweł jedzie oplem do Warszawy na umówione spotkanie, ale - skacowany - pod fotelem pasażera znajduje butelkę alkoholu. Poprawia trunkami, którymi częstuje go zabrany autostopowicz, który wraca ze zjazdu fanów Andrzeja Sapkowskiego. Paweł rozbija auto i sam staje się autostopowiczem. Z uporem prze do Warszawy. Nie rezygnuje nawet, gdy słyszy, że Rosjanie zaczęli wojnę z Polską i zrównali z ziemią jego rodzinne blokowisko w Radomiu. Trafia m.in. na bojówkę hipsterów podpalających bohomazy współczesnej architektury, takie jak zajazd stylizowany na średniowieczne zamczysko, a droga ta dla Pawła stanie się próbą zmierzenia się z Polską i polskością.

Powieść Szczerka została zaadoptowana na monodram Pawła Pabisiaka. Pomysł realizacji spektaklu wyszedł od Piotra Bikonta, reżysera, tłumacza literatury, założyciela Stowarzyszenia Teatralnego Badów, krytyka kulinarnego i działacza opozycji demokratycznej w PRL (związanego z łódzkim środowiskiem). Zdążył on poddać tekst adaptacji, ale 27 czerwca 2017 roku w samochód, którym jechał, uderzył tir - Bikont zmarł na miejscu. Przyjaciele reżysera związani z Badowem zdecydowali, by dokończyć jego ostatni projekt.

Spektakl zobaczymy dziś (8 sierpnia) w Domu Literatury w Łodzi (ul. Roosevelta 17) podczas 20. Przeglądu Małych Form Teatralnych "Letnia Scena 2018". "Kalejdoskop" patronuje wydarzeniu. Nasz festiwalowy serwis można przeczytać TUTAJ.